

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 9 (2013)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Muzeum Żydowskie i Centrum Tolerancji w Moskwie

Jewish Museum and Tolerance Center in Moscow

Renata Piątkowska
Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-3101-2488

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.621
Strony/Pages: 678-683

CC BY

OPEN ACCESS

Renata Piątkowska

Muzeum Żydowskie i Centrum Tolerancji w Moskwie

Wystawa stała w moskiewskim Muzeum Żydowskim i Centrum Tolerancji, poświęcona dziejom Żydów w Rosji, wyłamuje się z typowej narracji o żydowskiej historii. Wydarzenie uznawane za najważniejsze w dwudziestowiecznych dziejach Żydów – Zagłada – znajduje się na dalszym, głębszym planie żydowskiego losu.

Przybysza z Polski (a zapewne też z Izraela i z innych krajów diaspory) uderza z wielką siłą fakt, że w optyce radzieckich Żydów druga wojna światowa to przede wszystkim walka z Trzecią Rzeszą. Chociaż wojska niemieckie dotarły w głąb Związku Radzieckiego, dokonując zniszczenia żydowskich miasteczek, także w radzieckiej części Białorusi i Ukrainy, to w pamiętaniu wojny (zarówno w tym oficjalnym, jak i w osobistym) nad pamięcią Zagłady przeważa zwycięska walka z faszyzmem, w której wzięło udział wielu Żydów – żołnierzy Armii Czerwonej i partyzantów. Magdalena Ruta zauważa, że „Żydzi radzieccy patrzyli na II wojnę światową także jako zwycięzcy”[1] – ta perspektywa jest widoczna w ekspozycji muzeum, w której nad rozpaczą nad pomordowanymi dominuje wezwanie do walki z hitlerowskimi Niemcami w obronie ojczyzny.

Zagłada nie jest pominięta ani zapomniana. Ale narracja o Holokauście umieszczona jest prawie wyłącznie na historycznej linii czasu, która, choć jest ważnym elementem organizującym materiał wystawy, z punktu widzenia zwiedzającego pozostaje elementem drugoplanowym, zwłaszcza że odnosi się wrażenie, jakby Zagłada dotyczyła prawie wyłącznie Żydów obywateli Polski, Litwy, Łotwy. Dlatego w opowieści znajdujemy pogromy we Lwowie, masowe rozstrzeliwania Żydów przez Einsatzgruppen (m.in. na Łotwie, w Ponarach na Litwie i na Ukrainie), tworzenie gett (m.in. w Białymstoku i we Lwowie) i zabijanie Żydów w obozach śmierci. W tej samej przestrzeni można wysłuchać (jedynie przez słuchawki) wiersza Jewgienija Jewtuszenki *Babi Jar*, poświęconego zamordowanym Żydom kijowskim, recytowanego przez samego poetę.

Natomiast większa część wystawy poświęconej wielkiej wojnie ojczyźnianej dotyczy wojennego wysiłku Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej. Zarówno

[1] *Nie nad rzekami Babilonu. Poezja jidysz w powojennej Polsce. Rozmowa Belli Szwarcman-Czarnoty z Autorką książki Magdaleną Rutą*, „Midrasz” 2013, nr 2, s. 10. Rozmowa dotyczy książki pod tym właśnie tytułem, która ukazała się nakładem Księgarni Akademickiej w Krakowie w 2012 r.

w planie przestrzennym, jak i w historycznej narracji wystawy wojna ojczyźniana zajmuje wyjątkowe miejsce. Jest symbolicznym zamknięciem, punktem, gdzie spotykają się wszystkie linie narracyjne i obszary żydowskiego losu w Rosji.

To największa, jeśli chodzi o przestrzeń, monumentalna w formie, treści i przekazie część ekspozycji, w której patos miesza się ze wzruszeniem, a historia osobista łączy się z historią kraju: to jej koniec i początek zarazem. W moskiewskim muzeum druga wojna światowa zaczyna się, zgodnie z radziecką (i rosyjską) historiografią, 22 czerwca 1941 r. i toczy się na terytorium Związku Radzieckiego, do którego, prawie bez słowa komentarza, zaliczone są ziemie zaanektowane w 1939 i 1940 r. (terytoria Drugiej Rzeczypospolitej, Litwy, Łotwy i Estonii).

Ogromny, dwunastometrowy panoramiczny ekran porządkuje i podporządkowuje sobie całą przestrzeń. Wyświetlane są na nim trzy filmy: o wybuchu wojny (w 1941 r.), mobilizacji i pierwszych walkach; o zagładzie Żydów oraz o zwycięstwie i odbudowie starego/nowego życia. W projekcjach materiały i zdjęcia archiwalne przeplatane są ze współcześnie nagranymi wywiadami przeprowadzonymi z weteranami Armii Czerwonej. Melodie znanych radzieckich pieśni i piosenek wojennych nadają im emocjonalny ton.

Filmy są znakomite, wzruszające, nieco patetyczne, natomiast film o Zagładzie delikatnie i z wyczuciem podejmuje bolesny temat.

Przestrzeń efektownie dopełnia oryginalny czołg T34 oraz podwieszony samolot. W słuchawkach przy wyrastających z podłogi stanowiskach można wysłuchać marszów wojskowych (m.in. *Wstawaj strana narodnaja*) czy piosenek żołnierskich (*Katiusza*), których autorami byli żydowscy kompozytorzy (Izaak Dunajewski) czy autorzy tekstów (Michaił Isakowski).

Na bocznej ścianie, na oddzielnym dużym ekranie można obejrzeć (usiąść i wysłuchać przez słuchawki) świadectwa byłych żołnierzy Żydów (kobiet oraz mężczyzn) Armii Czerwonej. Są to przejmujące opowieści weteranów, w których podniosłe słowa spotykają się ze szczerą opowieścią o utracie bliskich, o zwyczajnym, trudnym żołnierskim losie.

Prezentowane w gablotach oryginalne dokumenty żołnierzy: książeczki wojskowe, listy z frontu, osobiste pamiątki przechowane jak relikwie przez samych żołnierzy lub ich rodziny, nadają wystawie walor autentyczności.

Wielka wojna ojczyźniana to w Rosji ważna część tożsamości społecznej i narodowej. W tej części wystawy wciąż pobrzmiewają, zwłaszcza dla polskiego ucha, echa sowieckiej propagandy. Muzeum nie chce lub nie odważa się przemówić w tym dyskursie innym, własnym głosem, lecz jakby odpowiada na, zapewne niewyrażone wprost, żądania władzy i potrzeby społeczeństwa rosyjskiego. Głównym celem tej części wystawy wydaje się udowodnienie, że Żydzi, lojalni członkowie radzieckiego kolektywu, także brali czynny udział w walce o wolność kraju, i w ten sposób potwierdzić pełnię ich praw jako obywateli Związku Radzieckiego.

W pewnym odosobnieniu, w pobliżu tej części wystawy znajduje się niewielka ciemna komnata. To miejsce skupienia i upamiętnienia. Na ścianach między

płomieniami pamięci pojawiają się nazwiska pomordowanych, poległych, można też zapalić własną świeczkę.

Od otwarcia Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie w 1993 r. rośnie liczba muzeów poświęconych historii, kulturze i tradycji religijnej Żydów. Muzeum Żydowskie i Centrum Tolerancji w Moskwie zainaugurowało działalność w listopadzie 2012 r. Było to ważne wydarzenie nie tylko dla rosyjskich Żydów. Oto kilkadziesiąt lat po zamknięciu przez bolszewików pierwszego (i jedynego) Muzeum Żydowskiego w Petersburgu, którego jednym z założycieli był pisarz S. An-ski, w stolicy Rosji działają obecnie dwa muzea poświęcone historii i kulturze Żydów w Rosji.

Muzeum Historii Żydów rosyjskich jest małą, prywatną placówką, posiadającą ciekawą i cenną kolekcję judaików (synagogaliów i pamiątek historycznych), natomiast Muzeum Żydowskie i Centrum Tolerancji stanowi instytucję gminną, prowadzoną przez Chabad. Do jego powstania przyczyniło się państwo, przekazując na siedzibę muzeum zajezdnię autobusową z 1926 r., zaprojektowaną przez sławnego awangardowego architekta Konstantina Mielnikowa.

Inauguracja muzeum miała charakter oficjalny i międzynarodowy, do Moskwy przybył m.in. Simon Peres, prezydent Izraela, zimą 2012/2013 r. wystawę zwiedził Władimir Putin. Muzeum jest ważnym punktem na mapie współczesnego życia żydowskiego w Moskwie, w której mieszka obecnie ok. 500 tys. Żydów i Rosjan żydowskiego pochodzenia. W pobliżu mieści się synagoga, szkoła, jesziwa, centrum kulturalne i opieki nad starszymi, ośrodek sportowy, w sąsiedztwie znajdują się też sklepy koszerne.

W czasie adaptacji budynku zajezdni do celów wystawienniczych i muzealnych zachowano jego przemysłowy charakter, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Zaaranżowana nowa przestrzeń funkcjonalna muzeum, w tym wprowadzone nowe sale, np. kino, nawiązują do oryginalnej konstruktywistycznej architektury.

Większą część zajmuje wystawa stała oraz Centrum Tolerancji (5000 z 8500 m^2). Oprócz tego w muzeum znajdziemy koszerną kawiarnię, sklep z pamiątkami, kasy i szatnie oraz sale edukacyjne dla dzieci, galerię wystaw czasowych, centrum informacyjne. Ultranowoczesne Centrum Tolerancji służy szerzeniu zrozumienia i lepszemu poznaniu ludzi innych wyznań, ras, klas społecznych i niepełnosprawnych.

Podstawą działalności muzeum jest wystawa o dziejach Żydów w Rosji. Ale zanim widzowie zagłębią się w tę historię, oglądają animowany film o najwcześniejszej historii Żydów, tej zapisanej w Biblii – od stworzenia świata („na początku było słowo") do zniszczenia Świątyni Jerozolimskiej i wygnania z ziemi Izraela. Film wyświetlany jest w sali kinowej, w technologii 4D (tj. oprócz trójwymiarowości dodany jest element fizyczny: ruszające się fotele, szarańcza atakująca widzów czy zalewające ich wody potopu (wszystko oczywiście przy zachowaniu u widza pełnego poczucia bezpieczeństwa).

Po tym krótkim acz treściwym wprowadzeniu czeka nas dalsza wędrówka przez kontynenty, kraje i miasta, gdzie osiedlali się Żydzi. Wielki interaktywny stół z mapą pozwala poznać najważniejsze fakty z życia diaspory, np. w Chinach, Hiszpanii czy Ameryce Południowej. Na dużym interaktywnym ekranie umieszczonym tuż obok przez zabawne przysłowia i powiedzonka możemy zapoznać się z językiem jidysz.

W centralnej przestrzeni wystawowej opowiedziana jest historia Żydów, której fundament stanowi nierozerwalny związek judaizmu z życiem codziennym. Jak w teatrze odsłaniają się kulisy, tak na wystawie przed widzami odsłaniają się kolejne światy: od wędrówek przez kontynenty (historia religii, języka, miejsc osiedlenia), poprzez zbliżenie na życie żydowskie w diasporze oraz małe miasteczko, sztetl. A w nim – dom (tu opowieść o szabasie) i dzień powszedni: rynek, praca, nauka (cheder), synagoga i chasydzki sztybel oraz nieodzowni muzykanci. Przestrzeń miasteczka zaludniają naturalnej wielkości postacie, archetypiczne, a tak naprawdę do bólu stereotypowe: przekupki na targu, stary Żyd w tradycyjnym stroju z synem czy klezmerska orkiestra[2].

Część poświęcona tradycyjnemu życiu żydowskiemu w sztetlu wydaje się w gruncie rzeczy nijaka, by nie powiedzieć banalna, zwłaszcza dla osób, które mają minimalny chociaż zasób informacji na ten temat. Natomiast – jak przekonują gospodarze – goście odwiedzający moskiewskie muzeum, bez względu na to, czy są Żydami, czy nie, nie mają żadnej, nawet najbardziej podstawowej wiedzy na temat judaizmu, obyczaju, stroju czy kultury Żydów.

Informacje o żydowskim życiu i obyczajach podawane są raczej krótko i efektownie niż dokładnie – oto siedząc przy stole, widzimy na hologramach szabasową wieczerzę. W synagodze – trzymając w ręku oryginalny jad (wskazówkę do Tory), możemy przeczytać fragment Tory, pojawi się tłumaczenie na rosyjski i angielski; u krawca możemy dopasować odpowiedni dla siebie strój; w chederze czytamy fragmenty z Talmudu, a na targu – w beczce z ogórkami – oglądamy zdjęcia ze sztetli rozsianych po Europie Środkowo-Wschodniej. Ciekawe, podobnie jak w innych miejscach wystawy, są oryginalne nagrania świadków historii – tu wysłuchamy opowieści o przedwojennym życiu w żydowsko-ukraińskich miasteczkach.

Wokół tej centralnej części wystawy biegnie szeroki korytarz. Po obu jego stronach, na ścianach i pulpitach, prowadzone są dwie linie narracyjne – linia religii, obyczaju, świąt żydowskich otacza centralną część poświęconą miasteczku. Po przeciwnej stronie znajduje się linia historii, w której poznajemy podstawowe daty, miejsca i ludzi od końca XVIII w., poprzez rewolucję, wielką wojnę ojczyźnianą, okres stalinowskich represji wobec Żydów, małą stabilizację lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, walkę o możliwość emigracji, odrodzenie narodowe i religijne, wielką falę wyjazdów lat dziewięćdziesiątych do Izraela,

[2] Użycie białych gipsowych figur mogło być inspirowane stałą ekspozycją Muzeum Diaspory w Tel Awiwie.

aż po współczesność. Obydwie opowieści uzupełniają cytaty, materiał ikonograficzny i oryginalne obiekty – liczne zwłaszcza po stronie tradycji i religii, oraz świadectwa osobiste, nazywane tutaj żydowskim losem.

Historyczna część wystawy zaczyna się od krótkiej prezentacji Polin – Rzeczypospolitej Obojga Narodów, by szybko przejść do Katarzyny II i rozbiorów. Nie przypadkiem, gdyż dopiero wtedy Rosja zyskała żydowskich poddanych.

Tematy zasygnalizowane w korytarzu czasu i tradycji są rozwinięte i pogłębione w kolejnych galeriach, do których wkracza się z przejścia. Do prezentacji wybrano problemy ważne dla życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego Żydów w danej epoce, np. dla XIX stulecia są to migracje do miast oraz problematyka polityczno-tożsamościowa, dla początku XX w.: pierwsza wojna światowa, pogromy i rewolucja październikowa. W odniesieniu do lat dwudziestych i trzydziestych pokazano entuzjazm dla komunizmu, który masom żydowskim dał możliwość wyrwania się z dusznego, małomiasteczkowego życia oraz szansę zdobycia wykształcenia i niedostępnej wcześniej pozycji zawodowej. Płacono jednak za to oddaleniem od religii i tradycyjnej kultury, a w późniejszym czasie, w latach trzydziestych i czterdziestych, także od żydowskiej tożsamości (oczywiście nie tej urzędowo nadawanej, która w paszportach obywateli Związku Radzieckiego figurowała aż do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku), lecz tej rzeczywistej, osobistej. Okres powojenny rozpoczyna się od stalinizmu i śmierci członków Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego, poprzez proces lekarzy i okres chruszczowowskiej małej stabilizacji, którą znowu oglądamy jako hologramowy świat typowej moskiewskiej „kwartiry", gdzie tylko drobne elementy zaświadczają o żydowskiej tożsamości: dzieła Szolema Alejchema na półce, opowieść o niedopuszczeniu do studiów doktoranckich z powodu pochodzenia czy rozmowa o emigracji.

Interesująca jest także ostatnia część, ta, która opowiada o nowej Rosji, po pierestrojce i przemianach ustrojowych, a także o nowo powstałych państwach narodowych, w których Żydzi są postrzegani jako przedstawiciele zaborczej, opresyjnej kultury rosyjskiej, a jednocześnie zmagają się ze swoją rosyjsko-żydowską tożsamością.

Co decyduje o sukcesie moskiewskiej wystawy? Muzeum jest interesujące, wciągające i to mimo zauważalnych gołym okiem błędów i przeinaczeń. Autorzy w niewielkim bowiem stopniu przywiązują wagę do poprawności historycznej czy ikonograficznej źródeł: ilustracje pochodzą ze wszystkich epok, wszystkich stron (choć zawsze w szerokich granicach osiedlenia wschodnioeuropejskich Żydów).

Jego siłą są z pewnością świetnie zrealizowane projekcje filmowe, obecne właściwie we wszystkich częściach wystawy, a także interesująco dobrane materiały w multimedialnych prezentacjach oraz ich prostota i dostępność. Wnętrze nie przytłacza, pozwala zwiedzającym na swobodną nawigację. Dzięki przemyślanym podziałom, umownie rozdzielającym części wystawy, oraz starannemu

opracowaniu graficznemu ścieżek zwiedzania widzowie nie są pozostawieni samym sobie.

W przekazie wystawy dominuje konsekwentnie narracja mocarstwowa, prowadzona wyłącznie z perspektywy rosyjskiej (sowieckiej) pamięci historycznej, która według autorów wystawy jest także pamięcią Żydów w Rosji.

Podobnie jak było w fundowanych na przełomie XIX i XX w. muzeach żydowskich, celem moskiewskiego muzeum jest poszerzanie wiedzy o historii i kulturze żydowskiej, wzmacnianie żydowskiej tożsamości, dumy z własnej przeszłości oraz budowanie dobrych relacji ze społeczeństwem kraju, Rosji, w którym mieszka duża żydowska diaspora.